

Z KART HISTORII

Zygmunt CZARNOTTA
Zbigniew MOSZUMAŃSKI

PRZYGOTOWANIA I REALIZACJA PLANU MOBILIZACYJNEGO DO WOJNY OBRONNEJ W 1939 R.

Plan mobilizacyjny „W”

Jesienią 1935 r. przystąpiono do opracowania planu mobilizacyjnego oznaczonego kryptonimem „W”.¹ Plan ten miał zapewnić sprawne przejście sił zbrojnych ze struktury pokojowej na wojenną, obejmując tylko te jednostki, które praktycznie miały być wystawione w czasie mobilizacji. Opracowywany przez kilka lat plan mobilizacyjny „W” wszedł w życie najpierw częściowo w 1937 r., a ostatecznie – 30 kwietnia 1938 r.,² a w zakresie artylerii przeciwlotniczej – 28 marca 1939 r.³ Był to plan nowoczesny i może być uznany za jedno z dużych osiągnięć okresu międzywojennego w tej dziedzinie.

Głównymi jego cechami były: elastyczność i skrytość.⁴ Oznacza to, że opracowano jeden plan mobilizacyjny, który dzięki swojej strukturze wewnętrznej mógł być uruchomiony zarówno w wypadku realizacji planu operacyjnego „Wschód”, jak też „Zachód”. Siły zbrojne miały osiągać gotowość bojową stopniowo, w sposób skryty, w miarę eskalacji konfliktu zbrojnego, w wyniku mobilizacji dowolnie wybranych jednostek na całym terytorium kraju, bądź też na terenie jednego lub kilku okręgów korpusu. Jeżeli powstała koniecz-

¹ „W” to pierwsza litera nazwiska ówczesnego szefa Oddziału I Sztabu Głównego płk dypl. Józefa Wiatra.

² *Rozkaz Ministra Spraw Wojskowych z 21 kwietnia 1938 r. o wprowadzeniu w życie nowego planu mobilizacyjnego*, w: *Wojna obronna Polski 1939*, s. 163–164, dokument 38.

³ Marian Kopczewski, Zbigniew Moszumański, *Polska artyleria przeciwlotnicza w wojnie obronnej 1939 roku*, Pruszków 1999, s. 51.

⁴ *Zarys dziejów wojskowości polskiej w latach 1864–1939*, s. 631.

ność użycia sił zbrojnych niespodziewanie, można było postawić wszystkie jednostki wojskowe w stan pełnej gotowości – automatycznie, wydając jeden rozkaz mobilizacyjny.

W planie „W” uwzględniono podstawowe tezy zawarte w projekcie wytycznych z 1927 r., które zostały szczegółowo sprawdzone, rozwinięte i sprecyzowane w toku prac badawczych prowadzonych w latach 1927–1935. Wszystkie czynności mobilizacyjne rozłożono na trzy okresy:⁵

- okres czynności wstępnych,
- alarmowej mobilizacji osłony,
- mobilizacji powszechnej.

Czynności wstępne zamierzano zrealizować w okresie wzmożonego napięcia politycznego, w którym miały być wydane zarządzenia przygotowawcze umożliwiające sprawne osiągnięcie gotowości bojowej, uruchomienie środków mających wzmocnić ochronę granic oraz realizację niektórych przedsięwzięć częściowej mobilizacji skrytej.

Podczas mobilizacji alarmowej planowano zmobilizować 40 związków taktycznych: 24 dywizje piechoty, 2 dywizje piechoty rezerwowe, 11 brygad kawalerii i brygadę zmotoryzowaną⁶ (tabela 1).

Tabela 1. Związki taktyczne mobilizowane w mobilizacji alarmowej i powszechnej

Mobilizowane	Dywizje piechoty	Dywizje piechoty rezerwowe	Brygady kawalerii	Brygady zmotoryzowane	Łącznie
W całości w mobilizacji alarmowej	24	2	11	1	38
Częściowo w mobilizacji alarmowej	2	2	–	–	4
W całości w mobilizacji powszechnej	4	3	–	–	7
Razem	30	7	11	1	49

Źródło: *Zarys dziejów wojskowości polskiej w latach 1864–1939*, s. 631, tabela 22.

Jednostki przewidziane do zmobilizowania w trybie alarmowym podzielono na sześć grup oznaczonych różnymi kolorami.

⁵ *Charakterystyka planu mobilizacyjnego „W” 1939/1940, opracowana przez Oddział I Sztabu Głównego WP*, w: *Wojna obronna Polski 1939*, s. 194–202, dokument 46.

⁶ *Zarys dziejów wojskowości polskiej w latach 1864–1939*, s. 631.

Grupa pierwsza – zielona, obejmowała jednostki specjalne, które mogły być zmobilizowane już w ramach czynności wstępnych w okresie poprzedzającym mobilizację alarmową, oraz wzmocnienie oddziałów Korpusu Ochrony Pogranicza z równoczesnym wydzieleniem z ich stanu zawiązków kadrowych dla dywizji piechoty rezerwowych, wzmocnienia Straży Granicznej i Policji Państwowej. Kolorem zielonym oznaczano również jednostki wojskowe rozmieszczone w pobliżu wschodniej granicy i zachodniej. Wszystkie jednostki tej grupy miały osiągnąć gotowość marszową w ciągu 12–18 h.

Grupa druga – brązowa, obejmowała elementy dowodzenia oraz oddziały rodzajów wojsk i służb podzielone na następujące podgrupy:⁷

- lotnictwo;
- obrona przeciwlotnicza oraz kompanie mostów kolejowych;
- organa Oddziału II Sztabu Naczelnego Wodza;
- część alarmowa wojsk kolejowych mobilizowanych przez Ministerstwo Komunikacji;
- II rzut kwater głównych armii i samodzielnych grup operacyjnych wraz z pododdziałami łączności;
- artyleria pozycyjna (forteczna) i dowództwa brygad górskich strzelców.

Mobilizacja jednostek oznaczonych kolorem brązowym mogła być zarządzana jednocześnie dla wszystkich podgrup lub tylko dla wybranych. Dotyczyła ona jednak zawsze całego obszaru kraju. Wyjątek stanowiła podgrupa piąta (pierwsze rzuty dowództw armii wraz z niezbędnymi oddziałami łączności), którą można było uruchomić oddzielnie w każdym okręgu korpusu. Jednostki oznaczone kolorem brązowym podobnie, jak zielone, mogły być mobilizowane już w pierwszym okresie (w ramach czynności wstępnych).

Grupa trzecia – czerwona, oznaczała skrytą mobilizację jednostek stanowiących osłonę granicy wschodniej. Kolorem tym objęto 6 dywizji piechoty, 2 brygady kawalerii i część jednostek poza dywizyjnych rozmieszczonych wzdłuż granicy wschodniej.

Grupa czwarta – niebieska oznaczała uruchomienie skrytej mobilizacji jednostek stanowiących osłonę granicy zachodniej. W jej skład wchodziło 10 dywizji piechoty, brygada kawalerii oraz część jednostek poza dywizyjnych rozmieszczonych wzdłuż granicy zachodniej i północno-zachodniej.

Grupa piąta – żółta określała mobilizację skrytą jednostek wchodzących w skład odwodu osłony. Kolorem tym oznaczano 8 dywizji piechoty,

⁷ *Plan mobilizacyjny „W”*. Wykaz oddziałów mobilizowanych na wypadek wojny, wstęp i opr. Piotr Zarzycki, Pruszków 1995, s. 15–16.

8 brygad kawalerii oraz część jednostek poza dywizyjnych rozmieszczonych w głębi kraju.

Grupa szósta – czarna oznaczała uruchomienie mobilizacji ukrytej korpusu interwencyjnego przeznaczonego do zadań specjalnych, takich jak ingerencja w razie zamieszek wewnętrznych lub konfliktu zewnętrznego o małych rozmiarach. Plan zakładał szybkie zmobilizowanie grupy interwencyjnej w składzie 1–4 dywizji piechoty i brygady zmotoryzowanej. Formowanie jednostek wchodzących w skład grupy interwencyjnej rozmieszczonych w głębi kraju nie naruszało mobilizacji alarmowej reszty jednostek.

Sposób mobilizacji jednostek ostatnich czterech grup kolorów (grup) był identyczny. Mobilizacja mogła objąć jednocześnie wszystkie grupy lub każdego koloru oddzielnie. Mogła dotyczyć wszystkich okręgów korpusu lub tylko niektórych.⁸

Dla rezerwistów z przydziałami mobilizacyjnymi do jednostek alarmowych przygotowano imienne karty powołania odpowiedniego koloru, nakazujące natychmiastowe stawiennictwo w jednostce mobilizującej. Zarówno karty powołania, jak też nakazy dostarczenia koni, wozów i pojazdów mechanicznych przeznaczonych dla jednostek alarmowych przechowywano w starostwach lub w posterunkach Policji Państwowej.⁹ Po telegraficznym zarządzeniu mobilizacji alarmowej w danym kolorze starostwa (posterunki policji) doręczały karty odpowiedniego koloru bezpośrednio rezerwistom. Początek mobilizacji ostatnich czterech kolorów oznaczono literą „A”. Jednostki tych grup osiągały gotowość marszową w trybie alarmowym w czasie od „A” + 12 do „A” + 72 h.

Tak pomyślany plan mobilizacji alarmowej zapewniał maksymalną szybkość, tajność i elastyczność, ale jego aktualizowanie wymagało ogromnego wysiłku. Trzeba było wystawić i aktualizować około miliona imiennych kart powołania, przy czym coroczne zwolnienia do rezerwy wyszkolonego rocznika zmuszało do niemal całkowitej zmiany przydziałów mobilizacyjnych. Niemniej jednak plan był niezwykle prosty i łatwy do realizacji, co się potwierdziło w czasie skrytej mobilizacji części Sił Zbrojnych przeprowadzonej wiosną i latem 1939 r. Ten doskonały system mobilizacji alarmowej miał, niestety, ograniczony zasięg – obejmował tylko część Sił Zbrojnych. W celu zmobilizowania całości Sił Zbrojnych należało uruchomić jawną mobilizację powszechną, z zarządzeniem której trzeba było zwlekać do ostatniej chwili.

⁸ *Charakterystyka planu mobilizacyjnego „W” 1939/1940, opracowana przez Oddział I Sztabu Głównego WP*, w: *Wojna obronna Polski 1939*, s. 195, dokument 46.

⁹ *Plan mobilizacyjny „W”*, s. 16–17.

Był to poważny mankament, który, między innymi, zaciążył na końcowej fazie mobilizacji w 1939 r.

W ramach mobilizacji powszechnej miały być zmobilizowane wszystkie jednostki, które nie zostały objęte mobilizacją alarmową. Początek mobilizacji powszechnej oznaczono literą „M”. Doba mobilizacyjna rozpoczynała się o 0:00 pierwszego dnia mobilizacji, określonego w rozkazie o jej zarządzeniu. Rozkaz ten powinien dotrzeć do jednostek i urzędów w godzinach rannych lub przedpołudniowych dnia poprzedzającego rozpoczęcie mobilizacji. Czas od otrzymania zarządzenia o mobilizacji do jej rozpoczęcia traktowano jako przeddzień mobilizacji. Miał on być wykorzystany do wykonania czynności związanych z uruchomieniem mobilizacji (uaktualnienie elaboratów, przygotowanie magazynów do wydawania środków zaopatrzenia, zorganizowanie izb przyjęć itp.).

Aby uniknąć zmasowanego napływu rezerwistów, koni i wozów w pierwszych dniach mobilizacji powszechnej, zaplanowano jej przeprowadzenie w dwóch rzutach. Jednostki mobilizujące się w pierwszym rzucie miały ustalone terminy gotowości marszowej do M + 6, drugi rzut miał osiągać gotowość marszową w dniach od M + 7 do M + 12.

Mobilizacja powszechna mogła być zarządzona tylko w sposób jawny przez wysłanie rozkazu mobilizacyjnego do wszystkich dowództw, władz i urzędów oraz rozplakatowanie obwieszczeń w całym kraju. Żołnierze rezerwy należący do grup wymienionych w obwieszczeniach mieli obowiązek stawienia się w jednostkach mobilizujących – zgodnie z przydziałami wykazanymi w kartach mobilizacyjnych.

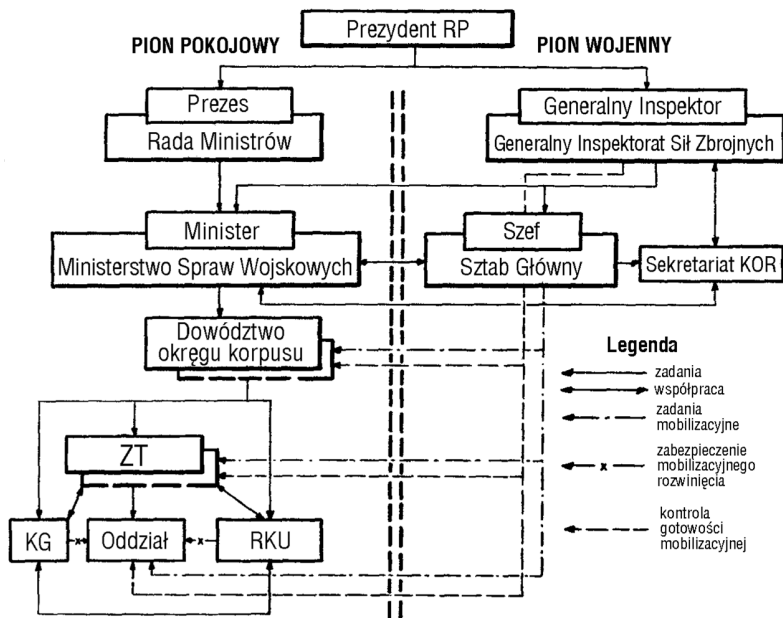
Gdyby mobilizacja powszechna została zarządzona bez uprzedniego uruchomienia czynności przewidzianych do wykonania w pierwszym i drugim okresie (okres czynności wstępnych, mobilizacji alarmowej) jej zarządzenie byłoby równoznaczne z automatycznym uruchomieniem realizacji wszystkich przedsięwzięć przygotowawczych oraz mobilizacji wszystkich grup oznaczonych kolorami.

Przygotowania mobilizacyjne prowadzone były na wszystkich szczeblach organizacyjnych sił zbrojnych (rys. 1). Kompetencje w tym zakresie były rozdzielone następująco:¹⁰

- **Komitet Obrony Rzeczypospolitej (KOR)** – przygotowanie mobilizacji gospodarki narodowej oraz wszystkich resortów cywilnych, organów administracji państwowej i samorządowej;

¹⁰ J. Babula, *Wybrane elementy systemów mobilizacyjnych*, s. 106.

Rys. 1. Organizacja działalności mobilizacyjnej w Wojsku Polskim (1939 r.)



Źródło: Julian Babula, *Wybrane elementy systemów mobilizacyjnych Wojska Polskiego i Wehrmachtu*, „Myśl Wojskowa” 1988, nr 3, s. 106.

- **Generalny Inspektorat Sił Zbrojnych (GISZ)** – opracowanie ogólnych założeń mobilizacji sił zbrojnych; przedstawianie rządowi postulatów dotyczących obronności kraju, w tym potrzeb mobilizacyjnych; wydawanie dyrektyw szefowi Sztabu Głównego i ministrowi spraw wojskowych odnośnie do kierunków przygotowywania sił zbrojnych do wojny; prowadzenie działalności kontrolnej;
- **Sztab Główny** – opracowywanie założeń systemowych (instrukcje mobilizacyjne), planów i wytycznych dotyczących mobilizacyjnego rozwinięcia sił zbrojnych; organizacja szkolenia mobilizacyjnego; prowadzenie kontroli stanu przygotowań mobilizacyjnych;
- **Ministerstwo Spraw Wojskowych (MSWojsk)** – organizacja pokojowego uzupełniania sił zbrojnych; gromadzenie wyszkolonych rezerw osobowych; planowanie materiałowego zabezpieczenia mobilizacji; prowadzenie działalności kontrolnej;

- **dowództwa okręgów korpusów¹¹ (DOK)** – organizacja i zabezpieczenie mobilizacyjnego rozwinięcia jednostek wojskowych; gromadzenie wyszkolonych rezerw osobowych; współpraca z terenowymi organami administracji państwowej i zakładami pracy w zakresie przygotowania pojazdów, koni i środków materiałowych, przewidzianych do uzupełnienia potrzeb mobilizacyjnych; organizowanie poboru; prowadzenie działalności kontrolnej;
- **rejonowe komendy uzupełnień (RKU)** – zabezpieczenie potrzeb mobilizacyjnych jednostek wojskowych; pobór do zasadniczej służby wojskowej;
- **komendy garnizonów (KG)** – synchronizacja przedsięwzięć dotyczących mobilizacyjnego rozwinięcia jednostek wojskowych garnizonów (alarmowanie, ewakuacja zapasów, opuszczanie miejsc stałej dyslokacji, ochrona i obrona koszar, wykorzystanie nadwyżek);
- **terenowe organa administracji państwowej i Policji Państwowej** – powołanie żołnierzy rezerwy i uzupełnienie innych potrzeb mobilizacyjnych, wykorzystanie świadczeń osobistych i rzeczowych;
- **jednostki wojskowe (JW)** – utrzymanie stałej gotowości mobilizacyjnej; prowadzenie szkolenia mobilizacyjnego; kierowanie rozwinięciem przydzielonych jednostek; szkolenie rezerw osobowych.

Plany mobilizacyjne opracowane w Sztabie Głównym (Oddział I Organizacyjno-Mobilizacyjny) były następnie przekazywane (w postaci wyciągów) do poszczególnych dowództw okręgów korpusów (wydziałów mobilizacyjnych). Na tym szczeblu dokumenty te dostosowywano do potrzeb i możliwości poszczególnych związków taktycznych i oddziałów (przydział zadań mobilizacyjnych). Dokumentacja mobilizacyjna na wszystkich szczeblach organizacyjnych w części planistycznej była bardzo ograniczona, natomiast rozbudowana w części wykonawczej (dzienniki czynności, przydziały sił i środków, podział zapasów, podział obiektów, obsada stanowisk itp.).

Prace mobilizacyjne w jednostkach wojskowych wykonywali oficerowie zawodowi po złożeniu specjalnej przysięgi i pod kierownictwem wyszkolonych oficerów mobilizacyjnych. Problemowi zachowania tajemnicy tych prac nadawano szczególne znaczenie. Wyrazem tego było indywidualne dopuszczanie do

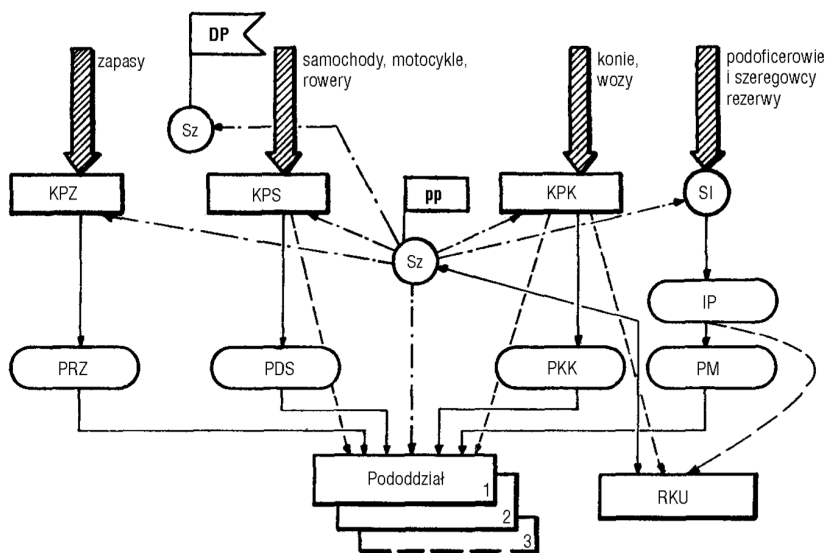
¹¹ Obszar Polski podzielono na dziesięć okręgów korpusów (OK) – niezależnie od podziału administracyjnego. Na obszarze każdego z nich stacjonowały przeważnie: 3 dywizje piechoty, 1–2 brygady kawalerii, pułk artylerii ciężkiej, oddziały broni specjalnych, urządzenia tyłowe [W. Stachiewicz, *Wierności dochować żołnierskiej*, s. 217–218].

nich, wydzielanie specjalnych pomieszczeń do prac planistyczno-organizacyjnych (specjalne kancelarie), zabezpieczenie korespondencji oraz odpowiednia ochrona ze strony kontrwywiadu wojskowego.¹²

Zespół dokumentów obejmujących planowanie, organizację i zabezpieczenie mobilizacyjnego rozwinięcia jednostki wojskowej nazywano *elaboratem mobilizacyjnym*. Podstawową jego częścią były tzw. dzienniki czynności. Zawierały one chronologicznie ułożone przedsięwzięcia i czynności, jakie miały być wykonane w czasie mobilizacyjnego rozwinięcia jednostki i pododdziału. Były one podstawowym dokumentem kierowania przebiegiem mobilizacji.

W pułku (równorzędnym) rozwijano następujące elementy bazy mobilizacyjnej (rys. 2), do zadań których należało:¹³

Rys. 2. Elementy bazy mobilizacyjnej jednostek Wojska Polskiego (1939 r.)



Legenda: Sz – sztab oddziałów i związków taktycznych; SI – służba informacyjna; IP – izba przyjęć; PM – punkt umundurowania; KPZ – komisja przyjęć zapasów; KPS – komisja przyjęć samochodów; KPK – komisja przyjęć koni; PRZ – punkt rozdziału zapasów; PDS – punkt dostosowania samochodów; PKK – punkt kucia koni; RKU – rejonowa komenda uzupełnień

Źródło: J. Babula, *Wybrane elementy systemów mobilizacyjnych*, s. 108.

¹² Izidor Izdebski, *Mobilizacja 9 DP w 1939 r.*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1973, nr 3, s. 190.

¹³ J. Babula, *Wybrane elementy systemów mobilizacyjnych*, s. 108–109.

- służba informacyjna (SI) – odpowiednie wzmocnienie służby dyżurnej na szczeblu jednostki wojskowej;
- izba przyjęć (IP) – badania lekarskie (według potrzeb), ujęcie w ewidencji, nadawanie przydziału do poszczególnych pododdziałów;
- punkty umundurowania (PM) – wydanie umundurowania, wyposażenia i racji żywnościowych, kąpiel, strzyżenie;
- komisja przyjęć koni (KPK) – 5–6 w pułku piechoty;
- komisja przyjęcia samochodów (KPS), w tym motocykli i rowerów;
- komisja przyjęcia zapasów (KPZ), w tym środków materiałowych z gospodarki narodowej;
- punkt kucia koni (PKK), w tym naprawa uprzęży i wozów;
- punkt dostosowania samochodów (PDS) – zakładanie ławek, osprzętu saperskiego oraz malowanie numerów i znaków wojskowych;
- punkt rozdziału zapasów (PRZ) – rozdział zapasów na poszczególne jednostki i pododdziały.

W jednostkach mobilizujących nie organizowano natomiast specjalnych organów kierowania przebiegiem mobilizacji. Ich funkcję spełniały etatowe sztaby jednostek utrzymujące łączność z elementami bazy mobilizacyjnej, sztabem przełożonego oraz właściwymi rejonowymi komendami uzupełnień.

Warto przy tym zauważyć, że meldunki o przebiegu mobilizacyjnego rozwinięcia wojsk dotyczyły wyłącznie faktu osiągnięcia pełnej gotowości bojowej przez poszczególne jednostki lub wystąpienia zakłóceń wymagających interwencji przełożonego.

Rozpoczęcie rozwinięcia mobilizacyjnego następowało na podstawie zarządzenia szefa Sztabu Głównego. Zarządzenie to przekazywano do jednostek wojskowych w postaci telegramów, w których m.in. podawano moment rozpoczęcia mobilizacji (godzina „A”).

Według odrębnych zasad mobilizowano jednostki obrony narodowej.¹⁴ Jednostki te, zorganizowane na zasadzie terytorialnej, były mobilizowane przez tzw. skrzyknięcie, które mogło być zarządzane zależnie od potrzeby dla każdego oddziału oddzielnie zarówno w czasie mobilizacji alarmowej, jak i w powszechnej.

¹⁴ Rozkazem Ministra Spraw Wojskowych z 26 marca 1937 r. utworzono jednostki obrony narodowej na zasadzie organizacji terytorialnej. Największą jednostką była brygada obrony narodowej lub półbrygada. Brygada lub półbrygada była podporządkowana pod każdym względem dowódcy okręgu korpusu, na terenie którego się znajdowała [*Rozkaz Ministra Spraw Wojskowych o utworzeniu jednostek obrony narodowej*, w: *Wojna obronna Polski 1939*, s. 117–118, dokument 27].

Możliwość przeprowadzenia mobilizacji Sił Zbrojnych w różnych wariantach, których wcześniej nie można było przewidzieć, zrodziła potrzebę powołania jednolitego organu kierującego. Dlatego całe rozkazodawstwo mobilizacyjne dotyczące zarówno wojska, jak i władz państwowych zcentralizowano w rękach szefa Sztabu Głównego. Tylko on mógł bowiem przekazać zarządzenia mobilizacyjne zainteresowanym władzom wojskowym i cywilnym.

Jednostki mobilizowane rozśrodkowano w terenie, zwiększając liczbę jednostek mobilizujących oraz przekazując część zadań mobilizacyjnych resortom cywilnym. Jeżeli w poprzednich planach jednostkami mobilizującymi były jednostki tylko samodzielne pod względem gospodarczym, to plan „W” zadaniami mobilizacyjnymi obarczył różnorodne formacje istniejące w czasie pokoju niezależnie od ich charakteru. W ten sposób jako jednostki mobilizujące wykorzystano: 347 jednostek wojskowych szkolących poborowych, 13 szkół wojskowych, 229 dowództw, komend, urzędów i zakładów wojskowych, 12 jednostek Korpusu Ochrony Pogranicza, 29 urzędów Ministerstwa Komunikacji, 9 urzędów Ministerstwa Poczty i Telegrafów, 28 komisariatów Policji Państwowej oraz 10 jednostek Polskiego Czerwonego Krzyża. Ogółem zadanie mobilizacyjne miało realizować 601 jednostek wojskowych i Korpusu Ochrony Pogranicza, w tym 242 nie szkolące poborowych, oraz 76 formacji pozawojskowych. Dzięki czemu było możliwe skrócenie terminów zakończenia mobilizacji poszczególnych jednostek oraz znaczne odciążenie jednostek liniowych.

Realizując zasadę maksymalnego skrócenia czasu osiągnięcia gotowości marszowej, duży nacisk położono na terytorialność uzupełnienia pozwalającą zmniejszyć liczbę lub skrócić bieg transportów kolejowych i tym samym uzyskać większe możliwości wydzielenia transportów na potrzeby koncentracji wojsk.

Terytorialność uzupełnienia w odniesieniu do podoficerów i szeregowców rezerwy wyrażała się w samowystarczalności obszaru okręgu korpusu, który mógł zaspokoić potrzeby mobilizacyjne jednostek alarmowych. Wyjątek stanowiły niektóre jednostki lotnictwa i artylerii przeciwlotniczej, którym rozszerzono rejony uzupełnienia mobilizacyjnego poza teren macierzystego okręgu korpusu.

Niektóre jednostki rozmieszczone we wschodnich rejonach kraju, a mobilizowane w czasie mobilizacji powszechnej, otrzymywały brakujących podoficerów i specjalistów wojskowych z okręgów korpusów znajdujących się w centralnej Polsce. Aby w przyszłości wyeliminować podobną praktykę, nakazano wschodnim okręgom korpusu wyszkolić z miejscowych Polaków taką liczbę podoficerów i szeregowców, jaka będzie potrzebna do terytorialnego zaspokojenia potrzeb.

Pewną liczbę rezerwistów pochodzących z mniejszości narodowych ze wschodnich rejonów kraju, zwłaszcza Ukraińców, planowano wcielić w mobilizacji powszechnej do jednostek rozmieszczonych w Polsce centralnej.¹⁵

W zakresie oficerów rezerwy, na terenie centralnych i zachodnich okręgów korpusu uzyskano całkowitą samowystarczalność terytorialnego uzupełnienia. Wyjątek stanowiły jednostki artylerii przeciwlotniczej i lotnictwa.

Aby zapewnić w najkrótszym czasie terytorialne nagromadzenie niezbędnych zasobów oficerów rezerwy, ustalono następujące zasady:

- w ustaleniu limitów poborowych z cenzusem, przeznaczonych do szkolenia w szkołach podchorążych rezerwy, kierować się przede wszystkim terytorialnymi potrzebami mobilizacyjnymi;
- przy przeznaczeniu poborowych z cenzusem do poszczególnych rodzajów wojsk i służb kierować się przede wszystkim potrzebami mobilizacyjnymi, a nie ich cywilnym wykształceniem.

Zamierzenia te miały zapewnić w pełni terytorialne zaspokojenie potrzeb nie tylko jednostek mobilizowanych w trybie alarmowym, ale i w miarę możliwości jednostek mobilizowanych w mobilizacji powszechnej.

Plan „W” wszedł w życie 30 kwietnia 1938 r.¹⁶ Ułatwiał on uporządkowanie zasobów osobowych i materiałowych, urealniał tabelę mobilizacyjnego rozwinięcia jednostek wojskowych oraz złączył następstwa nie przygotowania planu operacyjnego „Zachód”.

Realizacja planu w 1939 r.

Mobilizacyjne rozwinięcie Sił Zbrojnych II Rzeczypospolitej w 1939 r. rozpoczęło się w trzeciej dekadzie marca i trwało do pierwszych dni września. Mobilizacja i koncentracja wojsk odbywała się fazami. W okresie tym przeprowadzono kilka skrytych, częściowych mobilizacji połączonych z przebazowaniem wojsk.

¹⁵ Na ziemiach Wołynia [...] przeciętna nastroju miejscowej ludności gwarantuje nieomal wrogi jej stosunek wobec Państwa w razie konfliktu zbrojnego [*Meldunek dowódcy Okręgu Korpusu nr IX do Ministra Spraw Wojskowych o sytuacji politycznej na podległym mu obszarze*, w: *Wojna obronna Polski 1939*, s. 92–94, dokument 19].

¹⁶ Plan mobilizacyjny „W” wszedł w życie 30 kwietnia 1938 r. o 24:00 [*Rozkaz Ministra Spraw Wojskowych o wprowadzeniu w życie nowego planu mobilizacyjnego*, w: *Wojna obronna Polski 1939*, s. 163–164, dokument 38].

Większość przedsięwzięć mobilizacyjnych wykonywanych w okresie przygotowawczym do wojny (między 23 marca a 31 sierpnia) realizowano w czterech fazach.

Pierwsza faza. Na skutek zaostrzającej się sytuacji politycznej i odmowy przez Polskę przyjęcia niestuszných i prowokacyjnych żądań niemieckich w dniu 23 marca 1939 r. – została zarządzone mobilizacja skryta jednostek grupy czerwonej i żółtej oraz częściowo zielonej na terenie Okręgu Korpusu nr IV (Łódź) i nr IX (Brześć). Zmobilizowano wówczas 9, 20, 26 i 30 Dywizję Piechoty, Nowogródzką Brygadę Kawalerii oraz pewną liczbę jednostek poza dywizyjnych. Jednostki te przewieziono transportem kolejowym do rejonów położonych w pobliżu północno-zachodniej granicy. Zmobilizowano także cztery bataliony i osiem szwadronów Korpusu Ochrony Pogranicza.

Jednocześnie wzmocniono zostały stany w jednostkach zachodniego pogranicza (na obszarze Okręgów Korpusów nr I, IV, V, VII i VIII) przez powołanie pewnej liczby rezerwistów na kilkutygodniowe ćwiczenia,¹⁷ rozwijając po 2–3 bataliony piechoty oraz 1–2 baterie artylerii w dywizjach piechoty do pełnych stanów etatowych czasu wojennego. W ramach marcowych zarządzeń mobilizacyjnych rozwinęto również zawiązki pięciu sztabów Armii: „Pomorze”, „Poznań”, „Łódź”, „Kraków” i „Modlin” oraz Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Narew”, a w lipcu utworzono zawiązek sztabu Armii „Karpaty”.

Mobilizacja marcowa była pierwszą praktyczną próbą funkcjonowania nowo wprowadzonego systemu mobilizacyjnego. Ujawniła ona niedociągnięcia organizacyjno-koncepcyjne uniemożliwiające uzyskanie ustalonych w planie terminów osiągnięcia gotowości marszowej, mimo że stawiennictwo rezerwistów było doskonałe.

Ogólne uwagi i wnioski z mobilizacji alarmowej na terenie Okręgu Korpusu nr IX przedstawił gen. bryg. Franciszek Kleeberg szefowi Sztabu Głównego. Doświadczenia te zostały właściwie wykorzystane, do obowiązującego planu mobilizacyjnego wprowadzono poprawki, dzięki którym skryta mobilizacja przeprowadzona w sierpniu przebiegała sprawnie i bez większych zakłóceń.

Druga faza. W ramach skrytej mobilizacji zarządzonej 13 sierpnia 1939 r. zmobilizowano Korpus Interwencyjny (dowództwo korpusu, dwie dywizje piechoty oraz oddziały poza dywizyjne), który został przetransportowany do rejonu: Bydgoszcz – Toruń – Inowrocław. Jednocześnie zmobilizowano brygadę kawalerii oraz pododdziały łączności i specjalistyczne wchodzące w skład dywizji rozlokowanych w zachodnich okręgach korpusu.

¹⁷ *Plan mobilizacyjny „W”*, s. 217.

Tak więc w dwóch pierwszych okresach zrealizowano niewielką część planu mobilizacyjnego, obejmując nią sześć dywizji piechoty, dwie brygady kawalerii i brygadę zmotoryzowaną. Niemcy w tym czasie zmobilizowali już około 30 dywizji, przy czym większość z nich kończyła operacyjne rozviniecie.¹⁸

Trzecia faza. Na skutek gwałtownego wzrostu napięcia w sytuacji międzynarodowej oraz daleko posuniętych przedsięwzięć mobilizacyjnych poczynionych w Niemczech, w dniu 23 sierpnia zarządono mobilizację jednostek grupy zielonej i brązowej (bez grupy – wojska kolejowe) oraz pozostałych czterech kolorów we wszystkich okręgach korpusu graniczących z Niemcami (OK I, III, IV, V, VII i VIII). Zarządzenie o uruchomieniu mobilizacji przekazano dowódcom okręgów korpusu w godzinach popołudniowych 23 sierpnia, godzinę „A” (początek mobilizacji) ustalono na 24 sierpnia o 6:00. Mobilizacja objęła 12 dywizji piechoty oraz 7 brygad kawalerii. 27 sierpnia około południa zarządono skrytą mobilizację dalszych 12 dywizji piechoty i brygadę kawalerii oraz brygadę zmotoryzowanej i oddziałów obrony narodowej, w tym także oddziałów wojsk kolejowych grupy brązowej.¹⁹

Ogółem w tej fazie zmobilizowano: 20 dywizji piechoty, 4 dywizje piechoty rezerwowe, 6 brygad kawalerii, brygadę zmotoryzowaną, 73 bataliony obrony narodowej, lotnictwo, flotę wojenną i wiele oddziałów poza dywizyjnych.

W ten sposób wyczerpano wszystkie założone możliwości przeprowadzenia mobilizacji ukrytej. Pozostało już tylko ogłoszenie jawnej mobilizacji powszechnej.

Czwarta faza. W ramach mobilizacji powszechnej miały być zmobilizowane: Sztabski Naczelnego Wodza, drugie rzuty sztabów dowództw operacyjnych oraz reszta jednostek, a mianowicie: cztery dywizje piechoty, pięć dywizji rezerwowych, brygada zmotoryzowana, około 40% jednostek poza dywizyjnych oraz prawie wszystkie jednostki marszowe i ośrodki zapasowe.

Wobec potwierdzenia się danych o zarządzeniu 25 sierpnia skrytej mobilizacji całości niemieckich sił zbrojnych oraz ich koncentracji przy polskiej granicy, 29 sierpnia między 13:00 a 14:00 został wydany rozkaz o ogłoszeniu mobilizacji powszechnej. Pierwszy dzień mobilizacji ustalono na 30 sierpnia. Przystąpiono natychmiast do rozesłania telegramów mobilizacyjnych, w Warszawie rozplakatowano już obwieszczenia mobilizacyjne.²⁰ Jednakże

¹⁸ E. Wiśniewski, *Systemy mobilizacyjne Wehrmachtu i Wojska Polskiego*, s. 64–65.

¹⁹ *Plan mobilizacyjny „W”*, s. 218.

²⁰ *Obwieszczenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o mobilizacji*, w: *Wojna obronna Polski 1939*, s. 367–370, dokument nr 113.

pod presją mocarstw zachodnich w parę godzin później (o 16:00) wydano nowy rozkaz odwołujący mobilizację powszechną, po czym 30 sierpnia między 10:00 a 11:00 zarządzono ją ponownie. Pierwszy dzień mobilizacji ustalono na 31 sierpnia.²¹

Zarządzenie, odwołanie i ponowne zarządzanie mobilizacji powszechnej w tak krótkim odstępie czasu, spowodowało ogromne komplikacje na wszystkich szczeblach wykonawczych administracji wojskowej i cywilnej oraz zahamowało tempo mobilizacji, która i tak w porównaniu do Niemiec była opóźniona o pięć dni.

Mobilizacja powszechna przebiegała w niezwykle trudnych warunkach. Największe nasilenie przewozów mobilizacyjnych i operacyjnych, koncentracja wojsk oraz rozwinięcie polowego systemu dowodzenia i zaopatrywania zbiegły się niemal z początkiem działań wojennych.

1 września, w dniu wybuchu wojny mobilizacja Polskich Sił Zbrojnych przeprowadzona była zaledwie w 66%, a koncentracja wojsk tylko w 45%. Pierwsze rzuty armii osiągnęły wprawdzie gotowość bojową, lecz odwody, zwłaszcza odwody Naczelnego Wodza, znajdowały się w trakcie mobilizacji bądź też w drodze na front w transportach kolejowych.

Większość jednostek już zmobilizowanych przechodziła ostry kryzys mobilizacyjny, który był nieuniknionym następstwem szybkiego, wielokrotnego wzrostu stanów osobowych jednostek o nielicznych pokojowych stanach etatowych (skadrowanych) lub sformowanych zupełnie od nowa na bazie minimalnych zawiązków kadrowych. W szczególnie trudnej sytuacji znalazły się naczelne władze wojskowe, które dopiero w trakcie mobilizacji powszechnej miały ulec całkowitej reorganizacji. Na bazie Generalnego Inspektoratu Sił Zbrojnych, Sztabu Głównego, poszczególnych służb Ministerstwa Spraw Wojskowych oraz Wyższej Szkoły Wojennej, miał powstać Sztab Naczelnego Wodza.

Mobilizacja ta wprawdzie dokładnie przygotowana, ale realizowana w warunkach wojny wymagała kilku dni niezbędnych do zakończenia mobilizacji i koncentracji wojsk, oraz okrzepnięcia zmobilizowanych oddziałów i sztabów. Zgodnie z założeniami planu, całe siły zbrojne miały osiągnąć pełną gotowość bojową w 15. dniu mobilizacji powszechnej. Jakkolwiek w pierwszych dniach września większość jednostek została już zmobilizowana i wprowadzona do działań, to jednak ta część jednostek, które znajdowały się w boju już od 1 września, została częściowo rozbita lub poniosła straty. Opóźnienie

²¹ *Plan mobilizacyjny „W”*, s. 218.

mobilizacji i koncentracji wojsk²² umożliwiło Wehrmachtowi rozbijanie częściami słabszej armii polskiej.

Ocena przygotowań do wojny obronnej w 1939 r.

Warunki, które towarzyszyły powstaniu i rozwojowi Wojska Polskiego II Rzeczypospolitej wynikały z ogólnego położenia Polski po odzyskaniu niepodległości. Niepodległa Polska posiadała słabą i zacofaną gospodarkę. Nie była więc w stanie zapewnić armii nowoczesnego uzbrojenia i wyposażenia.

Uzbrojenie, sprzęt i wyposażenie wojsk było więc różnorodne, zależne od pochodzenia – niemieckiego, austriackiego, rosyjskiego lub francuskiego. Unifikację podstawowego uzbrojenia i wyposażenia, która pociągała za sobą duże nakłady finansowe, zakończono około 1935 r. Mimo olbrzymich nakładów osiągnięto poziom odpowiadający w zasadzie poziomowi europejskiemu z ostatnich lat I wojny światowej. Nie udało się tego zmienić do wybuchu II wojny światowej.

Położenie geograficzne Polski, wydłużone granice państwowe pozbawione większych naturalnych przeszkód terenowych, ciągłe zagrożenie od zachodu, północy i wschodu oraz roszczenia terytorialne sprawiły, że Polska, bazując na teorii *dwóch wrogów*, musiała utrzymywać w czasie pokoju rozbudowane siły zbrojne w stosunkowo wysokiej gotowości bojowej. Istnienie w czasie pokoju niezwykle wysokich stanów liczebnych wojska i koni, nieuzasadnionego wzrostu uposażeń oficerskich i znacznego zwiększenia wydatków niezwiązanych bezpośrednio z utrzymywaniem i wyposażeniem sił zbrojnych (spłata pożyczek, wykup upadłości, budowa koszar i obiektów wojskowych, zakup terenów) spowodowało, że budżet wojskowy był prawie w 100% wegetacyjny.

Nic dziwnego, że w 1935 r., kiedy przystąpiono do szczegółowej analizy stanu faktycznego i porównywać z armiami sąsiadów, wnioski były zaskakujące i wymowne w swojej treści. Zaczęto zdawać sobie sprawę z tragicznego

²² Opóźnienie w operacyjnym rozwinięciu wojsk w momencie wybuchu wojny: na 8 dywizji i 9 brygad drugich rzutów związków operacyjnych tylko 6 zajęło wyznaczone rejon koncentracji, z 16 dywizji i 2 brygad odwodu Naczelnego Wodza tylko 2 dywizje zajęły rejon koncentracji (pozostały znajdowały się w transportach operacyjnych. Zgodnie z planem rozwinął się jedynie pierwszy rzut związków operacyjnych – 15 dywizji i 12 brygad [Zdzisław Gołąb, *Rozwinięcie wojsk lądowych w wojnie współczesnej*, Warszawa 1967, s. 37].

stanu sił zbrojnych i wszechstronnego zacofania: doktrynalnego, strukturalnego, technicznego i organizacyjnego.

Wielu historyków usiłuje szukać źródeł słabości i zacofania głównie w dewastacji ziem polskich w latach 1914–1920, w zacofanej ekonomice i braku środków finansowych. Tych faktów nie można negować, ale należy też przypomnieć, że w latach międzywojennych nie dokonano istotnego wysiłku w kierunku rozwoju ekonomiki i stworzenia rodzimego przemysłu. Nieliczne próby budowy przemysłu motoryzacyjnego czy lotniczego kończyły się przeważnie wielkimi aferami pokrywanymi ze skarbu państwa, a nawet z funduszy wojska.

W ciągu 10 lat od przewrotu majowego Wojsko Polskie nie poczyniło istotnych postępów w zakresie wyposażenia materiałowego, jak i w strukturze organizacyjnej. Hamulcem postępu technicznego był negatywny stosunek marszałka Józefa Piłsudskiego do wszelkich projektów, zmierzających do rozwoju lotnictwa, broni pancernej i motoryzacji wojska.

Utarło się przekonanie, że dalszemu rozwojowi armii w decydującym stopniu przeszkadzał kryzys lat 1929–1934. Było to zjawisko wysoce niewykorzystane, osłabiające potencjał gospodarczy. Jednak należy wziąć pod uwagę fakt, że budżety wojskowe, mimo kryzysu, nie były uszczuplone, a od 1926 r. wykazywały nawet stałe tendencje zwyżkowe. W latach kryzysu przekroczyły one ustalone w 1923 r. minimum dla wojska (750 mln. zł).²³

Należy uznać, że do 1935 r. budżet wojskowy nie był wydatkowany celowo, lecz zużywany głównie na potrzeby wegetacyjne sił zbrojnych. Podstawę do takich poglądów daje wypowiedź gen. Józefa Zająca, który stwierdził, że przy właściwym gospodarowaniu budżetem rocznym w wysokości 750 mln. zł można było do 1935 r. zapewnić wyposażenie wojenne dla 60 dywizji piechoty, 10 pułków lotniczych itd.²⁴

Tymczasem nie odnawiany sprzęt zużywał się i starzał, a niewielkie zapasy mobilizacyjne, wyciągane z magazynów systematycznie topniały. Dopiero zmiany personalne na wielu stanowiskach w Generalnym Inspektoracie Sił Zbrojnych, Sztapie Głównym oraz w Ministerstwie Spraw Wojskowych przeprowadzone po śmierci marszałka Józefa Piłsudskiego stworzyły sprzyjającą atmosferę dla rozwiązania palących problemów i podjęcia prac przygotowawczych w celu unowocześnienia i modernizacji Sił Zbrojnych. Zwiększoną aktywność zaczął przejawiać Sztab Główny, któremu powierzono szersze niż

²³ PSZ, t. I, cz. 1, s. 142.

²⁴ Józef Zajac, *Nasze przygotowania do wojny*, „Kultura” (Paryż) 1961, nr 1–2, s. 161.

dotąd uprawnienie w przygotowaniu sił zbrojnych do wojny. Czynnikiem aktywizującymi do podjęcia zasadniczych decyzji były coraz liczniejsze sygnały inspektorów armii oraz Oddziału II Sztabu Głównego o szybkim tempie odbudowy armii niemieckiej. Stwierdzono, że rozwój armii niemieckiej postępuje głównie w kierunku nasycenia jej dużą liczbą sprzętu technicznego, organizacji silnej artylerii w dywizjach piechoty, tworzenia wielkich jednostek pancernych i lotniczych.²⁵

Istniejąca sytuacja stwarzała konieczność podjęcia decyzji o rozbudowie i modernizacji sił zbrojnych. W 1936 r. przedsięwzięcia polityczne i organizacyjne na najwyższych szczeblach zapowiadały realizację tych decyzji: w celu uruchomienia dodatkowych środków Prezydent RP dekretem z 9 czerwca 1936 r. ustanowił tzw. Fundusz Obrony Narodowej. Roczne wpływy na ten fundusz miały osiągnąć 50 mln. zł. Rozpisano pożyczkę na cele obronne w wysokości 50 mln. zł. Zaciągnięto pożyczkę we Francji na sumę 2 mld. franków (około 500 milionów) w całości przeznaczoną na cele obronne.²⁶

Konstytucja z 1935 r. poważnie rozszerzyła uprawnienia Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych. Podjęcie prac nad rozbudową dawało okazję do dalszego ich pogłębienia i umocnienia pozycji wojska w społeczeństwie. 9 maja dekretem Prezydenta RP powołano Komitet Obrony Rzeczypospolitej. Organ ten powołano dla ułatwienia wytycznych dla rządu i koordynacji prac w zakresie przygotowań obronnych państwa. W listopadzie 1936 r. Ministerstwo Spraw Wojskowych opracowało plan rozbudowy sił zbrojnych i jego kosztorys. Komitet do spraw Uzbrojenia i Sprzętu (KSUS) uchwalał rozbudowę poszczególnych broni i służb oddzielnie. Poważnym mankamentem było brak ogólnej, z góry nakreślonej koncepcji rozwojowej wojska. Jak wynika z dokumentów KSUS prace nad planem rozbudowy ciągnęły się jeszcze w 1938 r. Założono, że plan rozbudowy będzie realizowany w ciągu sześciu lat, tzn. w okresie 1936–1942.

Ogólne koszty realizacji planu wynosić miały 4759 mln. zł, zatem wydatki roczne kształtować się miały w granicach 790–800 mln. zł. Należy więc uznać, że nakreślony termin zakończenia rozbudowy i modernizacji wojska był od początku nierealny, gdyż możliwości finansowe zamykały się roczną

²⁵ Antoni Szymański, *Zły sąsiad. Niemcy 1932–1939 w oświeceniu polskiego attaché wojskowego w Berlinie*, Londyn 1959, s. 115–131.

²⁶ *Pismo Dyrekcji Spraw Politycznych i Handlowych Ministerstwa Spraw Zagranicznych Francji do ambasadora Józefa Łukasiewicza o podpisaniu w Rambouillet układu o pożyczce francuskiej dla Polski*, w: *Wojna obronna Polski 1939*, s. 74–76, dokument 14.

sumą 500–550 mln. zł. Założenia planu ustalono na pierwsze dwa lata (lata budżetowe 1936–1937 oraz 1937–1938) wykonano tylko w 50%, realizując sumę nakładów w wysokości 782 mln. zł.²⁷ Wyniki 3-letniej realizacji planu okazały się niewystarczające. O niepowodzeniu zdecydowały następujące okoliczności:

- plan nie miał rzeczywiście realnych podstaw finansowych, ekonomicznych i organizacyjnych;
- plan był zbyt kosztowny w stosunku do jego efektywnych wyników, w istocie nie zakładał zmian jakościowych czy strukturalnych sił zbrojnych. Jednym z nielicznych chlubnych wyjątków były brygady zmotoryzowane.

Charakterystycznym jest, że w 1939 r. w miarę zwiększania liczebnych sił zbrojnych drogą mobilizacji – udział wojsk technicznych stale się zmniejszał, szybko wzrastały natomiast stany liczebne piechoty. W organizacji polskich sił zbrojnych w latach 1936–1939 nastąpiły pewne zmiany ilościowe, szczególnie widoczne w artylerii przeciwlotniczej i przeciwpancernej oraz częściowo odczuwalne w broni pancernej.

Poważny wysiłek finansowy jaki został dokonany w latach 1936–1939 nie znajdował odbicia we wzroście siły ognia polskich związków taktycznych, np.: przewaga dywizji piechoty niemieckiej uwidoczniła się przede wszystkim w dziedzinie wyposażenia w artylerię połową (2:1), w moździerze (2,7:1), w broń maszynową (łącznie z pistoletami maszynowymi 10:1). Zupełnie nieporównywalne było wyposażenie w sprzęt motorowy. Niedostateczne tempo przyrostu uzbrojenia i sprzętu wynikało głównie z błędnej polityki budżetowej, niskiego udziału sum przeznaczonych na zwiększenie zapasów broni w budżecie wojskowym.

Szkodliwą rolę w tym względzie odegrały, lansowane w kierownictwie wojska, poglądy domagające się położenia głównego nacisku na rozbudowę bazy produkcyjnej. Ich rozwinięciem była pseudoteoria o opłacalności wywozu sprzętu za granicę, nawet kosztem opóźnienia w dostawach dla własnych sił zbrojnych. W tej sytuacji rozwinęła ożywioną działalność spółka eksportowa pod nazwą „Sepewe”. Rzecz charakterystyczna, że największe natężenie eksportu broni przypadało właśnie na ostatnie lata przed wojną. Z ogólnej sumy wpływów eksportowych z lat 1927–1938 na okres 1936–1939 przypada aż

²⁷ *Referat Sztabu Głównego WP o stanie rozbudowy sił zbrojnych*, w: *Wojna obronna Polski 1939*, s. 119–136, dokument nr 28.

87%.²⁸ Nie ulega też wątpliwości, że pozostawienie w kraju uzbrojenia i sprzętu miałyby olbrzymie znaczenie dla wzmocnienia obronności naszego kraju. Absurdalność sytuacji jest tym większa, że w 1938 r. „Sepewe” m.in. zawarła umowę na dostawę nowoczesnego sprzętu lotniczego i przeciwpancernego dla Wielkiej Brytanii, u której kilka miesięcy potem polskie władze wojskowe zabiegały o pożyczkę i sprzedaż angielskich samolotów myśliwskich.

Ze względu na to, że poszczególne plany mobilizacyjne były analizowane i oceniane w rozdziale 2, w ocenie przygotowań mobilizacyjnych okresu międzywojennego zwrócę uwagę tylko na niektóre zagadnienia natury ogólnej.

Doktryna polityczna każdego państwa w zasadniczy sposób określa zadania sił zbrojnych i rzutuje bezpośrednio na założenia doktryny wojennej, gdyż według znanej ogólnie tezy wojna jest przedłużeniem polityki prowadzonej za pomocą środków militarnych. Jednakże dowództwo wojskowe opracowujące doktrynę wojenną, otrzymując od czynników politycznych zadania przestające możliwości sił zbrojnych i potencjału militarnego kraju, powinno oddziaływać w jakimś stopniu na zmianę kierunku polityki zagranicznej, która odpowiadałaby możliwościom militarnym kraju. Tego oddziaływania trudno jednak doszukać się w Polsce międzywojennej.

Polskie kierownictwo wojskowe zdawało sobie sprawę z trudnych warunków ekonomicznych i finansowych państwa, co więcej odczuwało je dość wyraźnie od początku istnienia sił zbrojnych.²⁹ W okresie międzywojennym opracowano nowe zasady przygotowania i mobilizacyjnego rozwijania sił zbrojnych w których uwzględniono konkretne możliwości ekonomiczne Polski oraz specyficzne warunki w jakich miała nastąpić realizacja tych zasad. Na tej podstawie sporządzono plan mobilizacyjny „W”.

Niektórzy teoretycy sugerowali jakoby przy opracowaniu planu mobilizacyjnego „W” korzystano z niemieckich doświadczeń, bazowano na niemieckiej teorii i praktyce mobilizacyjnej oraz doświadczeniach uzyskanych

²⁸ Eugeniusz Kozłowski, *Wojsko Polskie 1936–1939. Próby modernizacji i rozbudowy*, Warszawa 1974, s. 340.

²⁹ Na przykład, Niemcy w latach 1933–1939 wydawali na uzbrojenie sumy 30 razy większe niż Polska. Natomiast w jednym tylko roku budżetowym 1938–1939 niemieckie wydatki na uzbrojenie były 60 razy większe od wydatków jakie na ten cel przeznaczyła Polska. W okresie od 7 października 1936 r. do 1 marca 1939 r. Niemcy sformowali 63 nowe związki taktyczne (w tym 4 dywizje zmotoryzowane, 4 dywizje lotnicze, 2 dywizje pancerne oraz 53 dywizje piechoty), Polska w tym czasie sformowała tylko brygadę zmotoryzowaną oraz przygotowała utworzenie 9 dywizji piechoty rezerwowych.

w czasie mobilizacji sił zbrojnych mających dokonać aneksji Austrii i okupacji Czechosłowacji. Dostępne dokumenty archiwalne wykazują, że twierdzenie takie mija się z prawdą. Jak wspomniano przeprowadzona w marcu 1938 roku, w przededniu aneksji Austrii częściowa ukryta mobilizacja niemieckich sił zbrojnych wykazała, że niemiecki system mobilizacyjny nie był dostosowany do prowadzenia mobilizacji częściowej. Dopiero później Niemcy przystąpili do opracowania nowego planu mobilizacyjnego rozwinięcia sił zbrojnych, który uzyskał ostateczny kształt na przełomie lat 1938–1939. Polski plan mobilizacyjny „W” powstał w latach 1935–1938 i w marcu 1938 r. wszedł już w życie, a więc nie może tu być mowy o naśladownictwie.

Koncepcja przygotowania i przeprowadzenia mobilizacji zawarta w planie „W” była owocem twórczej nowatorskiej pracy polskich teoretyków wojskowych, opartej na znajomości warunków i możliwości ekonomicznej Polski oraz charakteru przewidywanej wojny.

Trafność przewidywania oraz dojrzałość koncepcji znalazła potwierdzenie w czasie praktycznej realizacji przedsięwzięć mobilizacyjnych w 1939 r. Nie można przyznać racji twierdzeniom składającym odpowiedzialność za opóźnienie w mobilizacyjnym rozwijaniu sił zbrojnych na karb niedopracowania planu mobilizacyjnego. Wnikliwa analiza materiałów źródłowych wykazuje, że na opóźnienie mobilizacji wpłynęły m.in.:³⁰

- nacisk państw zachodnich, które hamowały mobilizację wojsk polskich, posługując się argumentacją, że każda próba wyprzedzenia mobilizacji i koncepcji armii niemieckiej może posłużyć jako pretekst do oskarżenia Polski o zamiar agresji;
- trudności finansowo-gospodarcze, które wystąpiły już po zarządzeniu mobilizacji obejmującej 15–20% stanu planowanego na okres wojny. Obawiano się, że koszty dalszego powiększenia stanu sił zbrojnych w warunkach kryzysu międzynarodowego mogą spowodować załamanie się całego systemu pokojowej gospodarki Polski.

Obiektywnych, rzeczywistych przyczyn opóźnienia mobilizacji Polskich Sił Zbrojnych należy szukać w warunkach politycznych i ekonomicznych, a nie w systemie mobilizacyjnym, który w swych założeniach stwarzał możliwość wcześniejszego, pełnego mobilizacyjnego rozwinięcia sił zbrojnych. Na szczególną uwagę zasługują te cechy i ustalenia, które pozwalały:

³⁰ PSZ, t. I, cz. 1, s. 351.

- rozwijać siły zbrojne w ramach mobilizacji ukrytej pod pozorem ćwiczeń wojskowych i manewrów oraz w mobilizacji powszechnej prowadzonej w sposób jawny;³¹
- rozłożyć wysiłek mobilizacyjny na trzy okresy: okres czynności wstępnych, mobilizacji alarmowej wojsk osłony, które mogły być realizowane etapami według zawczasu określonych kolorów oraz mobilizacji powszechnej;
- zróżnicować jednostki wojskowe pod względem gotowości bojowej oraz ich rozwijania i mobilizacyjnego zaspakajania potrzeb;
- przechowywać w magazynach jednostek mobilizujących pełnych należności sprzętu i wyposażenia przewidzianego dla jednostek mobilizowanych, z wyjątkiem materiałów, które miały być uzyskane w wyniku zakupów;
- terytorialnie zaspokoić potrzeby mobilizacyjne oraz przewidywały bezpośrednio stawiennictwo rezerwistów w jednostkach wojskowych.

Wszystkie te cechy zawarte w planie mobilizacyjnym „W” w połączeniu z wnikliwą analizą materiałów źródłowych pozwalają wysunąć tezę, że przyczyn klęski wrześniowej należy szukać nie w wadliwym systemie mobilizacyjnym, ale w małej wartości bojowej armii polskiej wynikającej ze słabości jej uzbrojenia i wyposażenia. Słabość ta była uwarunkowana zacofaniem gospodarczym, ale nie tylko, głównie wynikała z tego, że ówczesne kierownictwo polityczne i wojskowe nie potrafiło wykorzystać wszystkich obiektywnych możliwości ekonomicznych, finansowych, politycznych i dyplomatycznych w celu zapewnienia obronności państwa, a tym samym niepodległości. Nie zdołano zorganizować i unowocześnić sił zbrojnych ani też zapewnić im niezbędnych rezerw materiałowych dla potrzeb wojny. Przede wszystkim zaś nie potrafiono zapewnić realnych i trwałych sojuszów politycznych i wojskowych ani też natychmiastowego i sprawnego współdziałania politycznego i wojskowego w ramach istniejących sojuszów.

Siły Zbrojne II Rzeczypospolitej nie zdały pełnego egzaminu w praktyce, na polu walki, w 1939 r. przede wszystkim dlatego, że otrzymały one od czynnika politycznego zadania przerastające ich rzeczywiste możliwości. Godna postawa żołnierza, gorący patriotyzm, oddanie sprawie niepodległości nie mogły zrównoważyć olbrzymiej przewagi sił hitlerowskiego agresora.

³¹ Być może przeoczono, że systemu tzw. próbnych mobilizacji, powołań rezerwistów na ćwiczenia itp. można użyć jako uzupełnienie mobilizacji alarmowej i w rezultacie postawić pod broń armię w pełni zmobilizowaną, mimo że władze państwowe mogły oficjalnie oświadczyć, że mobilizacji powszechnej nie ogłoszono.